

В В 3
С. В. ДИКОТРЕВА
ИЗДАТЕЛЬСТВО
САНКТПЕТЕРБУРГА

8983

III

P





155thellin

K. H. J. N^o. 6.

b. 2 1/2

3286 ~~Pravo~~

145

GŁOS SZESNASTY
DYONIZEGO
MIKORSKIEGO

POŚLA XIĘSTWA MAZOWIECKIEGO

z ZIEMI WYSZOGRODZKIEY,

NA SESYI SEYMOWEY

Dnia 6. Września 1793. Roku

M I A N Y.

Nayiaśnieyszy Królu Panie Mój Miłościwy!

Nayjaśnieysze Skonfederowane Rzpltey Seymuiące Stany!

Dostoynność Urzędu Krajowego na tym świętyności swoiey całą grun-
tynie zaletę, aby posiadający onę, dopełniał istotnie obowiązki
do siebie przowiązane. = Kraj nasz w tym punkcie słusznie na-
zwać się może nieszczęśliwym, iż Ci co szczegulnieysze o do-
bro jego wiuni staranie, z zamrużonym na gniołacy Rzpltey
klęsk ciężar spoglądają okiem, a w zakątnym ustroniu, z dobra-
nemi sobie radzami formują Projekta, które ich tylko nay-
częściey wyniosłość i interesowi dogadzają, ściągają na Seym
plamę jakoby w Izbie Prawodawczej sami mieścili się intrygan-
ci, a nie było ludzi zdolnych i zdalnych zaradzać o Kraju po-
trzebach. Przekonamy się o tey prawdzie gruntownie, gdy
skonfrontowawszy listę z Krzesłami i obecnością Ministrow, do-
rzemy ten smutny brak, którego pełnić bez grzechu nie mo-
żna. = Widzę więc bydź koniecznością, aby Nayiaśnieysze Sta-
ny, wszystkich Ministrow w Grodnie znaydujących się, a na
Sesyvach niewidzialnych, do ciągley przytomności zobowiązały,
zwłaszcza gdy Ciż zapewne pensyw swoich Rzpltey, nie od-
stąpią ani darują, boby to nazwane było złamaniem wiary pu-
bliczney. = Te to rady pokątne odpychają zdalnych i cnotli-
wych, a tłoczą tych, któremi snadno powodować mogą, i
których, że tak powiem, swemu kaprysowi widzą przychyl-
nych, zatym takowym nieprzyzwoitościom Nayiaśn: Stany za-
radzić powinniście.

Niech Ci, co formują drugie Ciało Prawodawcze, niewstydzą się
w zgromadzonych Stanach otworzyć te sentymta, które ich
godności bydź powinny cechą, niech wraz radzą z nami, a za-
ocznych poprzesłaną ułożen, abyśmy im niepowiedzieli, co nie-
gdyś Pompeusz dawszy Mieszczanstwo jednemu Mieszkańcowi
Gallii, rzekł: iż daie Rzym obcym, niehcąc go oddać własnym

)1(

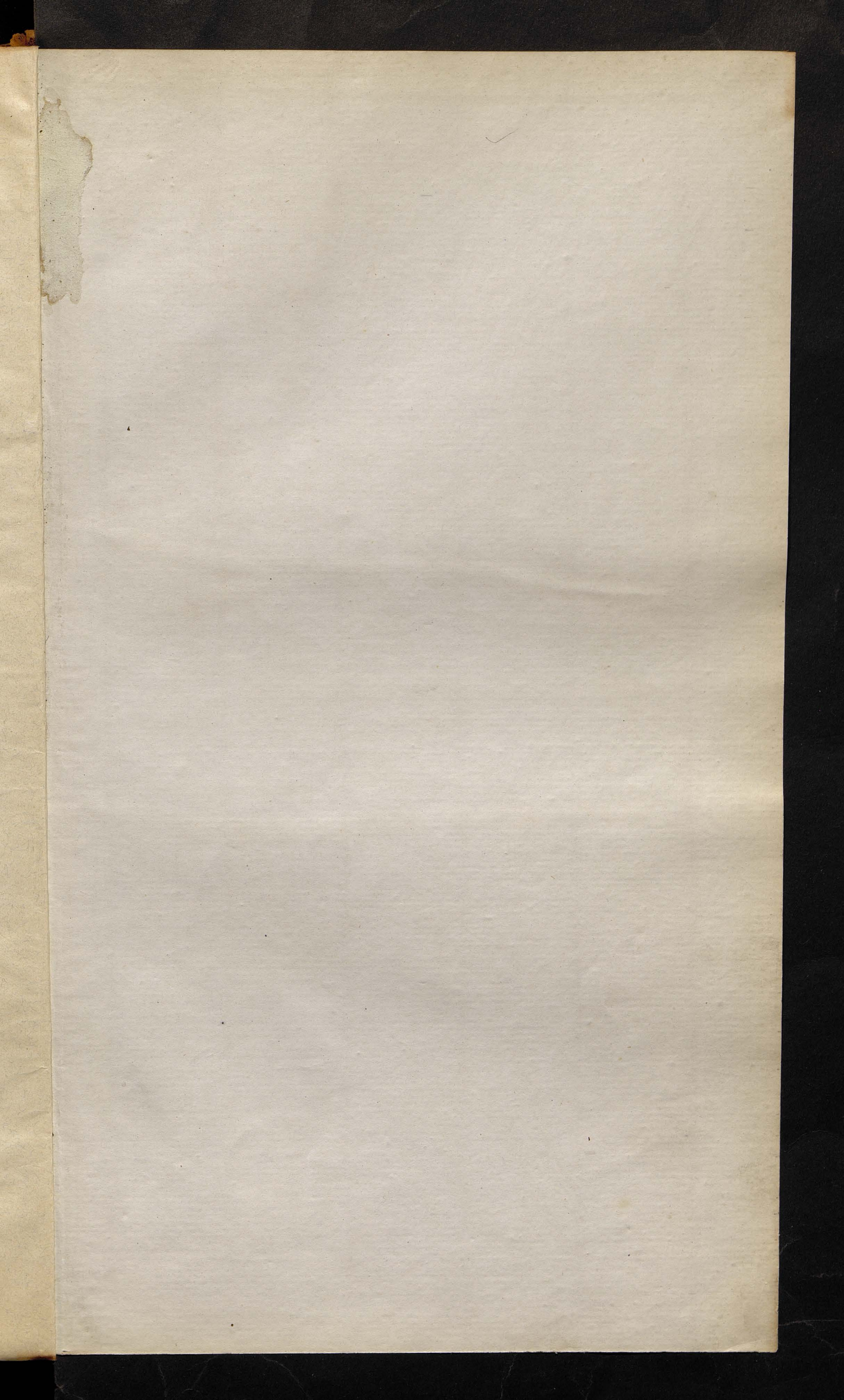
Oby-

Obywatelom. = Jeżeli zaś najszybciej zdarzeniem, nie zechcą się przychylić do żądania Narodu, ostrzegam sobie, iż takowych Naczelników na upadek Kraju, i utwarzanie Praw Narodowi niemiłych, w zakęcie pracujących, i Osobami przetrucających, przez solenną wydam Protestacją, i wystawię, a żeby Kraj wiedział kto mu gotuje Kaydany, a kto mu szczerze sprzyjał i wolności jego pragnął.

W tym samym dniu Przymówienie sie in turno tegoż, na Projekt JW. Ciemińskiego Posła Rożańskiego, czyli Hetmani i General Artyleryi, Koranni, mają braci Pensye ze Skarbu, gdy siedzą za Granicą, lub nie?

Gdzie w jednym ambicya dostąpienia Tronu, w drugim chęć górowania nad słabszymi w Anarchii, stały się pobudką do utworzenia Konfederacyi przeciw woli i myśli Narodu, tam obydwa raczej na litość, niż na obronę zasługiwać powinni. = Wie Narod cały, a zna Europa, iż z ręki tych Magnatów zguba Ojczyzny, uszczuplenie jej granic, zamieszanie spokojności Obywatelskiej nastąpiło, przeto niech niekorzystają ze Skarbu tej Rzeczypospolitej, której nieszczęścia stali się przyczyną, a od jej ratunku usuneli się. = Projekt JW. Rożańskiego, nie przemienia Izby Prawodawczej w Sądowniczą, lecz tylko oszczędza Skarb Rzpltey; jestem więc za nim, i z Kollegą moim dajemy votum affirmativè.









Biblioteka Jagiellońska
Stid:00222287

